

Czuwanie w okresie Wielkiego Postu 1

ROZWAŻAJ MOJĄ BOLESNĄ MĘKĘ

UWIELBIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Pieśń:1. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, którego niebo objąć nie może,

Ja, proch mizerny, przed Twą możliwością z wojskiem aniołów klękam z radością.

2. Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, kocham serdecznie, pokłon oddaję,

Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, niech Ci się kłania z niebem świat cały.

3. Dziękuję za to, żeś się zostawił w tym Sakramencie, abyś nas zbawił;

Za Twoje łaski tu wyświadczone odbieraj od nas serca skruszone.

4. Przed tronem Twoim serca składamy, o to pokornie wszyscy wołamy:

Błogosław, Panie, swemu stworzeniu, broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

5. Przed oczy Twoje nędze stawiamy, ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy;

Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna, bądź i obrona zawsze skuteczna.

6. Zostawaj z nami, póki żyjemy, w tym Sakramencie niech Cię wielbimy,

A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, Twym świętym Ciałem zasil nas, Panie.

Panie Jezu Chryste, odwieczna Miłości Boga ukryta pod postacią chleba, padamy na twarz przed Tobą w najgłębszym poszanowaniu i z wszystkimi Aniołami, Archaniołami, i ze wszystkimi zastępami wojska niebieskiego śpiewamy ten hymn na chwałę Twoją:” Niechaj po tysiąc tysięcy razy będzie uwielbiony Przenajświętszy Sakrament Ołtarza.”

Pieśń Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie

Jezu, wielbimy Cię i kochamy w tym Sakramencie, który upamiętnia Twoją krzyżową mękę. Wiemy, że jesteś prawdziwie obecny na ołtarzu w Hostii świętej i kochasz nas z taką samą miłością, z jaką kochałeś, gdy umierałeś na krzyżu. Dziękujmy Ci, o Panie, i wielbimy Cię wraz ze wszystkimi, którzy w tej chwili wielbią Ciebie i kochają Cię.

Pieśń Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie

Jezu obecny w Najświętszej Eucharystii, wpatrujemy się w Ciebie oczami pełnymi wiary. Eucharystia zawiera Twoje Ciało, złożone w ofierze za nas i Twoją Krew, przelaną za nas wszystkich. Ty ofiarujesz nam Swoje Ciało i Krew, aby nas wesprzeć na drodze do życia wiecznego i chwalebego zmartwychwstania. Tobie zawieramy siebie i w Tobie pokładamy nadzieję

Jezu, jak wiele nadziei wypływa z Eucharystii. Ty podczas każdej Mszy świętej powtarzasz dla nas Ostatnią wieczerzę i obiecujesz nam miejsce w niebie. Dzisiaj jesteśmy Twoimi sługami tu, na ziemi a jutro będziemy w niebie. Wysławiamy Cię, umiłowany Jezu. W oczekiwaniu na radość nieba wielbimy Cię i kochamy.

LITANIA EUCHARYSTYCZNA

Panie, zmiłuj się nad nami
Chryste, zmiłuj się nad nami
Panie, zmiłuj się nad nami
Chryste usłysz nas
Chryste wysłuchaj nas

Ojcze z nieba, Boże
– **zmiłuj się nad nami.**
Synu, Odkupicielu świata, Boże...
Duchu Święty, Boże...
Święta Trójco, Jedyny Boże...

Jezu, Chlebie Święty
– **Tobie chwała i miłość.**
Jezu, Chlebie na pustyni...
Jezu, Chlebie z nieba...
Jezu, Chlebie, który syci...
Jezu, Chlebie, który zbawia...
Jezu, Chlebie, który daje siłę...
Jezu, Napoju Prawdziwy...
Wielki Sakramencie...
Sakramencie Przedziwny...
Sakramencie Miłości...
Sakramencie Pokoju...
Sakramencie Jedności...
Sakramencie Nadziei...
Najświętsza Pamiątka zbawczej Męki...
Najświętsza Pamiątka Krzyża...
Najświętsza Pamiątka Zmartwychwstania...
Najświętsza Pamiątka Wniebowstąpienia...

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– zmiłuj się nad nami.

K.: Jezu, obecny pod postacią Chleba na naszych ołtarzach.
W.: Umacniaj nas Ciałem i Krwią Swoją.

K.: Módlmy się.

Boże, nasz Ojczy, oświeć nasze serca światłem wiary i rozpal ogniem miłości, abyśmy w duchu i prawdzie z całym oddaniem wielbili Chrystusa, którego w Najświętszym Sakramencie czcimy jako naszego Boga i Pana. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W.: Amen.

Wielbimy Cię, Panie, za to, że nie uzależniasz swej obecności wśród nas od tego, czy odwzajemniamy Twoją miłość i czy na co dzień w niej trwamy. Dziękujemy Ci za to, że kochasz nas bezinteresownie. Jesteś tak dobry, że kochasz nas nawet wtedy, gdy my ranimy Twoje Serce. Bądź uwielbiony za Twą troskę o to, abyśmy nie ustali w drodze do domu Ojca.

Dobry Pasterzu, chwała Ci za to, że nigdy nas nie opuszczasz. Przeciwnie, gdy się zagubimy na drogach życia — Ty nas szukasz, a gdy nas znajdziesz — nie karcisz, ale przebaczasz nam nasze winy, przygarniasz nas do swego Serca i dajesz nam siły do trwania przy Tobie. Za tak wielką dobroć, dziękujemy Ci, nasz Odkupicielu!

Pieśń: Jezus, najwyższe Imię, nasz Zbawiciel, Książę pokoju, Emanuel, Bóg jest z nami,
Odkupiciel, Słowo żywota. Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy,
Jedyny Ojca Syn umiłowany. Zgładził grzech Baranek na wieki,
Królów Król i panów Pan.

ROZWAŻANIE BOLESNEJ MĘKI PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSYUSA

Pod postaciami chleba i wina adorujemy Cię, miłosierny Jezu, tego samego, który dla naszego zbawienia znośiłeś ciężkie męki Ogrójca, sądu, biczowania i skazania na śmierć. Będziemy rozważać Twoje cierpienia, by móc wrócić do naszych środowisk i łatwiej Cię odnaleźć w naszych bliskich. By Cię dostrzec, zrozumieć i stanąć po Twojej stronie.

Adorujemy Cię, Chryste, by uprzytomnić sobie, że Ty moc swej męki uobecniasz w Eucharystii, w Najświętszej Ofierze i na ołtarzu czekasz na nas, byśmy się z Tobą zjednoczyli we współofiowaniu się Ojcu za grzechy nasze i całego świata.

Chcemy Miłosierny Jezu, wypełniać zawsze wolę Twego Ojca, nawet w trudnych chwilach życia; chcemy uczestniczyć w Twoim dziele zbawczym, chcemy choć w minimalnym stopniu iść śladami Twojej gorzkiej męki.

Z Dzienniczka św. S. Faustyny

„Pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją mękę....

Rozważ Moją bolesną mękę, cały jej ogrom; rozważaj w ten sposób, jakoby ona była wyłącznie dla Ciebie podjęta.

Jedna godzina rozważania Mojej męki ma większą zastugę aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi.

Panie Jezu Chryste przeżywając czas Wielkiego Postu pragniemy trwać przed Tobą,

obecnym w Najświętszym Sakramencie i dziękować za Twoją nieskończoną miłość ku nam, którą wyraziłeś w Twojej Męce. Rozpoczęła się ona w Ogrodzie Oliwnym, w Getsemani. Tam w głębokiej samotności zagłębiasz się w plany Ojca. Wiesz, że nadchodzi już "Twoja Godzina", której nie domyślają się nawet najbliżsi z Apostołów. Zasnęli znużeni. Noc. Ciemność, ciemność, która jest również symbolem tej innej ciemności, ciemności grzechu i władzy szatana. Widzisz, czym jest ten grzech - wielką niesprawiedliwością wobec Boga. Jego owocem jest przepaść nie do przebycia, jaka zaistniała między stworzeniem i Stwórcą.

Ewangelia św. Łukasza.

"Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię".

Chwila ciszy

Pieśń: Żal duszę ściska, serce boleść czuje, gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje.

Kłęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, me serce mdleje.
Pana świętości uczeń zły całuje, żołnierz okrutny powrózmi kępuje.
Jezu tym więzom dla nas się poddaje, na śmierć wydaje.
Bije, popycha tłum nieposkromiony, nielitościwie z tej i owej strony.
Za włosy targa; znosi w cierpliwości, Król z wysokości.
Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta.
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, serca kochanie.
Oby się serce we łzy rozplęwało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twej miłości.

Tajemnica Getsemani. Drży szatan, bo zagrożone jest jego panowanie.
Drżysz również Ty Jezu i odczuwasz trwogę, drżysz, bo roztacza się przed oczyma Twojej duszy wizja męki, jaka Cię niebawem czeka.
Widzisz ucieczkę uczniów, zdradę Piotra, pojmanie, niesprawiedliwy sąd, biczowanie, cierniem koronowanie, wyszydzenie, wołanie tłumu: na krzyż z Nim, wreszcie drogę krzyżową, ukrzyżowanie i śmierć.
Szukasz obecności drugiego człowieka, idziesz do Apostołów, ale oni niczego się nie domyślają. Pozostajesz sam w tej ciemnej nocy udręki. Była ona tak straszna, że na Twoim ciele wystąpiły krwawe krople potu. To myśmy zgrzeszyli, a Ty za nas cierpisz. Wziąłeś na siebie nie tylko nasze grzechy, ale również naszą samotność, bezradność, nocę naszej bezsilności, sytuację bez wyjścia, doświadczenie odrzucenia, wzgardy, wołanie z dna rozpacz.

Chwila ciszy

Panie Jezu ukryty w Najświętszym Sakramencie, stajemy przed Tobą z całą naszą wieloraką nędzą i wołamy do Ciebie:

zmiłuj się nad nami

Przez Twoją uległość Ojcu wśród zmagania wewnętrznych

zmiłuj się nad nami

Przez lęk i trwogę, jakich doznałeś w tę noc na Górze Oliwnej

zmiłuj się nad nami

Przez błagalne wołanie do Ojca, aby ominął Cię ten kielich goryczy

zmiłuj się nad nami

Przez Twoje osamotnienie wśród śpiących apostołów

zmiłuj się nad nami

Przez krwawy pot Twojego konania na widok czekającej Cię męki

zmiłuj się nad nami

Przez przyjęcie na siebie naszych grzechów i naszej duchowej nędzy

zmiłuj się nad nami

Przez Twoje synowskie poddanie się woli Ojca

zmiłuj się nad nami

Panie Jezu jakże często zapominamy o tym, że nasze "nie" dla Ojca to w rzeczywistości lekceważenie Jezu Twojej Męki, aż po odmowę zbawienia, nasze zaś "tak" i zgoda na pełnienie woli Bożej to otwieranie się na zbawcze działanie łaski, to przyjmowanie daru Twojej przyjaźni.

Pełnienie woli własnej oddziela nas od Ciebie i czyni samotnymi, zdanymi tylko na siebie, pełnienie woli Ojca to znak naszej miłości dla Niego i dla Ciebie.

Panie Jezu, prosimy Cię pokornie udzielić nam łaski umiłowania Twojej woli. Posilaj nas swoją Krwią i swoim Ciałem, abyśmy w tym umiłowaniu nieustannie wzrastali.

Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz. Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.

Z Ewangelii Według św. Marka

Żołnierze zaprowadzili Jezusa do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: „Witaj, Królu Żydowski!”

Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Chwila ciszy..

Z Dzienniczka św. Faustyny

Kiedy się pogrążam w Męce Pańskiej, często widzę Pana Jezusa w adoracji, w takiej postaci: po biczowaniu kaci zabrali Pana i zdjęli z Niego szatę własną, która już się przywarła do Ran; przy zdejmowaniu odnowiły się Rany Jego. W ten zarzucono na Pana czerwony płaszcz, brudny i poszarpany na odświeżone Rany. Płaszcz ten zaledwie w niektórych miejscach dosięgał kolan i kazano Panu usiąść na kawałku

belki, wtenczas spleciono koronę z cierni i ubrano Głowę świętą i podano trzcinę w rękę Jego i naśmiewali się z Niego oddając Mu pokłony jako królowi, pluwali na Oblicze Jego, a inni brali trzcinę i bili Głowę Jego, a inni kułakami zadawali Mu boleść, a inni zastłonili Twarz Jego i bili Go pięściami; cicho znosił to Jezus. Kto pojmie Jego – boleść Jego? Jezus miał wzrok spuszczone na ziemi,

Chwila ciszy

Pieśń: Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, jako dla ciebie sobie nie folguje.

Przecież Go bardziej niż katowska dręczy, złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia.

Dla białej szaty, którą jest odziany, głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze bicują, pójdźmy grzesznicy, oto nam gotują.

Ze krwi Jezusa dla serca ochłody, zdroj żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, co na swe skronie wije wieniec z róży.

W szkarłat na pośmiech, cierniem król zraniony, jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozplywało, że Cię, mój Jezus, sprośnie obrażało.

Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości, dla Twojej miłości.

Panie Jezus, Królu z nieba. Pokornie zginamy przed Tobą nasze kolana. Nie czynimy tego jak Twoi oprawcy, którzy naśmiewali się z Ciebie, ale jak Maryja i święci. Ty jesteś naszym Bogiem i wierzymy w Ciebie. Ty jesteś naszym Zbawicielem, i pokładamy w Tobie nadzieję. Ty jesteś naszym Mistrzem i dlatego słuchamy Ciebie. Jezus, błogosławiony ten, kto wierzy w Ciebie i kocha Cię. Króluj w naszych duszach, w Kościele, w naszych rodzinach i na całym świecie, odkupionym najdroższą Krwią Twoją. Niech Twoje królestwo będzie znane i upragnione przez wszystkich ludzi. Królu serc naszych, uczyni z nas apostołów, abyśmy głosili Dobrą Nowinę o Twoim królestwie.

Panie, Twoje skronie nie zasłużyły na koronę z cierni, ale na koronę chwały. Jako zadośćuczynienie za to wielkie świętokradztwo, chcemy ukoronować Twoją skroń naszymi skromnymi uczynkami wiary, modlitwy, miłości, czystości pokory i umartwień.

Jezus, miłosierny Królu, który kochasz nas i zbawiasz, króluj w naszych duszach.

Głowo cała poraniona,
umoczona za grzeszników,
zniewagami przywalona
i zbuczona krwią bez liku,
w chwale Ojca tak wspaniała,
na Kalwarii tak zhańbiona,
tam tak wielka, tu tak mała,
gdy przytłacza Cię korona.
Ach, za straszne Tve konanie,
za ból srogi Twego czoła
pragnę kochać Cię, mój Panie,

ile tylko serce zdoła.
I niech łaska z Twojej ręki
i mnie wiedzie drogą krzyża
pośród bólu i udręki
i do Ciebie wciąż przybliża.
Paul Gerhardt

Jezu cierniem ukoronowany, spraw, abym był, tak jak Ty, pokorny sercem i umysłem.
Jezu biczowany i chłostany, spraw, abym był czysty duszą i ciałem. Jezu wyśmiany i
wyszydzany, spraw, abym umiał cierpieć z Tobą. Jezu poraniony i krwawiący, spraw,
abym tak jak Ty umiał cierpieć.

Śpiew: O Jezu cichy i pokorny, Uczyn serce me według serca Twego

Z Dzienniczka św. Faustyny

*Ujrzałam Pana Jezusa ukrzyżowanego. Z rąk i nóg, i boku spływała krew
przenajświętsza. Po chwili rzekł do mnie Jezus: To wszystko dla zbawienia dusz.
Rozważ, córko moja, co ty czynisz dla ich zbawienia. — Odpowiedziałam:*

*Jezu, gdy patrzę na mękę Twoją, to ja prawie nic nie czynię w ratowaniu dusz. -I
powiedział mi Pan: Wiedz, córko moja, że twoje codzienne ciche męczeństwo w
zupelnym poddaniu się woli mojej wprowadza wiele dusz do nieba, a kiedy ci się
zdaje, że cierpienie przechodzi siły twoje, patrz w rany moje. Rozważanie męki mojej
dopomoże ci się wznieść ponad wszystko (Dz. 1184).*

Pieśń: Duszo oziębła, czemu nie gorejesz? Serce me, czemu całe nie truchlejesz?

Toczy twój Jezus z ognistej miłości, krew w obfitości.
Ogień miłości, gdy Go tak rozpała, sromotne drzewo na ramiona zwała.
Zemdlony Jezus pod krzyżem ukłeka, jęczy i stęka.
Okrutnym katom posłusznym się staje, ręce i nogi przebić sobie daje.
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi, nasz Zbawca drogi.
O, słodkie drzewo, puśćże nam już Ciało, aby na tobie dłużej nie wisało!
My je uczciwie w grobie położymy, płacz uczynimy.
Oby się serce we łzy rozplęwało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało.
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twej miłości.
Niech Ci mój Jezu, cześć będzie w wieczności, za Tve obelgi, męki, zelżywości.
Któreś ochotnie. Syn Boga Jedyny, cierpiał bez winy!

Miłosierny Jezu, idziesz na śmierć dobrowolnie. Myślisz tylko o jednym, aby miłość
i miłosierdzie zwyciężyły. Aby dotarły do człowieka mimo wszystkich przeszkód,
jakie na ich drodze wzniósł sam człowiek przez grzech. I w tym dążeniu wypełniasz
wolę Ojca, bo Ojciec chce także wyłącznie zwycięstwa miłości i miłosierdzia.

Synu Boży, poświęcasz siebie, składasz Ofiarę, aby nas uświęcić, oczyścić z
grzechów i sprawić, byśmy się stali zdolni do przyjęcia Boskiej miłości i
zjednoczenia z nią.

Składając siebie w Ofierze przechodzisz, Jezu, ze świata do chwały Ojca; idziesz ku

wywyższeniu, ku zwycięstwu, a pokonujesz śmierć, grzech i zło, niesiesz nam pojednanie, zbawienie, nowe życie.

Chwila ciszy

Słuchając teraz opisu śmierci Jezusa podanego nam przez św. Łukasza, wnikajmy w tajemnicę miłości i miłosierdzia Boga, który wydaje swojego Jednorodzonego Syna na śmierć dla naszego zbawienia!

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego». Po tych słowach wyzionął ducha (Łk 23, 44-46).

Jezu najmiłszy, gdy konałeś na krzyżu, mrok ogarniał całą ziemię. Mrok zalegał serca Twoich katów i dusze Twego narodu, który Cię wydał. Śmiertelny ból zasłonił Twe oczy przestałeś widzieć nawet te jedyne życzliwe Ci osoby pod krzyżem. Twoja dusza znalazła się w czeluści opuszczenia od Boga i stworzeń. Cały w swym jestestwie zostałeś pogrążony w ciemności. I właśnie w tej ciemności i pustce, w bezmiarze swej samotności i wzgardy wydobywasz z serca ostatnie wołanie: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego* (Łk 23, 46).

Drży w tych słowach Twój ludzki wysiłek zaufania. Któż pojmie udrękę tej chwili, w której przyjąłeś niemoc i ciemności wszystkich ludzkich chwil bólu i konania, jakie miały później nastąpić? Jednak wobec tej rzeczywistości nie poddałeś się ciemnościom, ale powierzyłeś siebie Ojcu, nam dając przykład całkowitego zaufania.

Panie, Ty ofiarowałeś swoje Ciało i swoją Krew jako zapłatę za nasze grzechy. Obdarz nas sercem nowym i hojnym dla wszystkich, którzy cierpią, są opuszczeni i udręczeni. O Panie, niech we wszystkich cierpiących dostrzegamy Ciebie cierpiącego i ukrzyżowanego.

Pieśń:1. Jezu Chryste, Panie miły

o Baranku tak cierpliwy!
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,
Gładząc nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny,
Patrząc jak jest miłosierny;
Jezus, na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwiśla Mu na piersi głowa;
Matka, pod Nim frasośliwa,
Stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zastłona się potargała,
Ziemia rwie się, ryczy skała;
Setnik woła: Syn to Boży!
Tuszcza wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito;
Żal nasz, dziś wyznajem łzami:
Jezu, zmiłuj się nad nami!

Z Ewangelii św. Jana

Gdy żołnierze podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu nogi, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: „Kość jego nie będzie złamana”. I znowu w innym miejscu mówi Pismo; „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”.

Chwila ciszy

Z Dzienniczka Św. Faustyny

Otworzyłem swe Serce jako żywe źródło miłosierdzia. Niech z niego czerpią życie wszystkie dusze; niech się zbliżą do tego morza miłosierdzia z wielką ufnością, grzesznicy dostąpią usprawiedliwienia, a sprawiedliwi w dobrym utwierdzeniu

Kiedy konał na krzyżu, w tym momencie obdarzyłeś nas życiem wiekuistym. Pozwalając sobie otworzyć bok swój najświętszy, otworzyłeś nam niewyczerpane źródło miłosierdzia swego. Dałeś nam, co miałeś najdroższego, to jest krew i wodę z Serca swego. Oto wszechmoc miłosierdzia Twego, z niego płynie nam wszelka łaska.

Jezu, Ty jesteś obecny w Eucharystii Ciałem i Krwią. Duszą i Bóstwem. Twoje Serce zostało przebite włócznią. Chcemy w Tobie utkwic nasze spojrzenie pełne ufności. Wierzymy w Ciebie, Odkupicielu, który umarłeś na krzyżu dla zbawienia świata. O Panie, jak bardzo nas ukochałeś!

Wielbimy Cię, ukochany Jezu, ukrzyżowany za nas.

Kochamy Cię, Synu Boży, ofiarowany za nasze grzechy. W Tobie pokładamy nadzieję, Zbawicielu, który umarłeś dla zbawienia wszystkich. Tobie się zawierzamy, Odkupicielu, któremu ręce i nogi zostały przybite gwoźdźmi do krzyża. Obyś był znany i kochany przez wszystkich!

Chwila ciszy

Kiedy konałem na krzyżu, nie myślałem o sobie, ale o biednych grzesznikach i modliłem się do Ojca za nimi (Dz. 324).

Miłosierny Panie w chwili największego bólu i samotności, nie myślisz o sobie, ale o

nas, o biednych grzesznikach, którym chcesz wyjednać u Ojca niebieskiego łaski nawrócenia i zbawienia.

Ty wiesz, że największą biedą i nieszczęściem człowieka jest nie cierpienie, nawet największe, i nie jest nim sama śmierć fizyczna, ale grzech, który jest śmiercią duszy i który może pogrążyć człowieka w śmierci wiecznej, w niewyobrażalnych mękach piekielnych.

Ty przyszedłeś na świat do tych, którzy się źle mają i by „szukać, co było zginęło”, aby wyzwolić uwięzionych w grzechu, a niewidomym dać poznanie dobra i zła, aby leczyć rany serc, wyprowadzać ludzi ze śmierci do życia. Tak czynisz do końca aż po mękę konania, gdy na krzyżu błagasz o przebaczenie swoim winowajcom i wstawiasz się za grzesznikami.

DZIĘKCZYNIENIE

Prawdziwy Synu Boży,
który w świętej godzinie
zbawiasz całą ludzkość.
Bądź wywyższony!

Ty, Który tyle razy
przyjąłeś na swoje ciało udręczone,
bądź uwielbiony!

Posłuszny aż do śmierci
Słowo Ojca wypełniłeś.
Bądź uwielbiony!

Wywyższony bądź
nad wszelkie stworzenie,
a Twoje Święte Imię
uwielbione niech będzie na wieki.
Hosanna!

Panie mój!
Kiedy poznaję Twoje Słowo
z dzisiejszej księgi czytań,
to ból przeszywa me istnienie,
bo ciągle słyszę w sercu
echo tych wydarzeń sprzed wieków.
Zbawcze wydarzenia,
znów odzywają
i znów wzbudzają moją
małość i słabość wobec
Twojej wielkiej Miłości.

Boże mój!
Jak mam Ci dziękować
za wielki dar Twej Miłości,
za każdą ranę,
którą dla mnie przyjąłeś
przy biczowaniu,
za każdy upadek,
za każdą ranę kolca
z cierniowej korony,
za każdą obelgę
przyjętą niesłusznie
od wzburzonego ludu,
za popychanie w tłumie w drodze
na Wzgórze Czaszki,
za każdą strużkę
Twojej Świętej Krwi?
Jak mam Ci dziękować?

I czy potrafię podziękować?
Czy mam w sobie tyle siły
i tyle odwagi, by za to wszystko
powiedzieć:
Dziękuję Ci, Panie mój!

Kiedy dziś dyskutuje się,
nad prawdziwością Twego istnienia
i wartością Twojej ofiary,
taki mam mętlik w głowie,
Panie mój.
Tyle pytań rodzi się
w mym sercu...
Czy znajdę na nie odpowiedź?

Tak bardzo potrzeba mi
Twojej obecności
Jezu mój,
byś mnie wzmocnił!
Byś pomógł dążyć do raz obranego celu.
Bo tym celem jest
Twoja Miłość,
do której tyłu już zdążyło,
a teraz ja za nimi.
Chcę iść za Tobą

i być dla Ciebie, proszę Cię
nie zostawiaj mnie samego.

PROŚBA O PRZEBACZENIE

Jezu Eucharystyczny, oczyma wiary patrzymy na Ciebie, który jesteś Panem i Królem naszym. Oddajemy Ci cześć najgłębszą jako naszemu Odkupicielowi. Pragniemy Cię wielbić i błagać o miłosierdzie dla wszystkich grzeszników. Często doświadczamy zła istniejącego we współczesnym świecie i świadomi jesteśmy własnych win i grzechów.

Słyszeliśmy Twoje wezwanie: Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. To wezwanie jest tak bardzo aktualne dzisiaj. Do każdego z nas mówisz, abym ja grzeszny, rycerz Twój, zostawił zło i grzech, a żył w miłości i dobroci.

Panie Jezu ja wiem, że Ty wszystko możesz. Przez swoją mękę i zmartwychwstanie zwyciężyłeś grzech i szatana. Dzisiaj też zwyciężysz, ale my nie zawsze potrafimy zwyciężyć, dlatego prosimy Cię o przebaczenie, wołając:

Panie Jezu przebacz! (po każdym wezwaniu powtarzamy)

- ludziom, którzy odrzucili Boga
- ludziom, którzy nie słuchają słów Ewangelii, Kościoła, Ojca Świętego
- ludziom, którzy niszczą prawo Boże i uczą tego młodych
- ludziom, którzy wykluczyli Ciebie ze swojego myślenia, postępowania, życia
- ludziom, którzy tworzą i wprowadzają złe programy telewizyjne i komputerowe
- wszystkim, którzy obrażają Ciebie, a sami nie mogą się zdobyć na przeproszenie
- rodzicom, którzy uczą kłamstwa, oszustwa i kradzieży
- rodzicom, którzy zostali opanowani przez alkoholizm
- rodzicom, którzy kierując się egoizmem doprowadzają do rozbijania rodzin

Pieśń: Przebacz Panie przebacz

Jezu Ty dobrze wiesz, że w nas jest tak wiele egoizmu, który zniewala nas i nie pozwala nam przyznać się do klęski i grzechów. Każdy z nas chce uchodzić w oczach swoich i innych za wzorowego, a przecież Ty dobrze widzisz nasze braki i grzechy. Każdy grzech to choroba naszej duszy. Chcemy być zdrowi duchowo, a Ty nas uleczysz. Sam nas o tym pouczyłeś.

Znamy przypowieść o dobrym Ojcu i synu marnotrawnym. Każdy z nas, czując się synem marnotrawnym, pragnie zwrócić się do naszego Ojca: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Tobie

W chwili ciszy przeprośmy Miłosiernego Boga za nasze osobiste grzechy, oddajmy Mu całą naszą nędzę.

Chwila ciszy

Do miłosiernego Jezusa, objawiającego nam w swojej męce i śmierci niepojęte głębie boskiej miłości, zanośmy nasze prośby, błagając Go słowami: **Okaż nam grzesznym miłosierdzie swoje!**

Jezu, Ty wypełniłeś wolę Ojca niebieskiego, oddając swe życie za ludzkie zbawienie. **Okaż nam grzesznym miłosierdzie swoje!**

Jezu, Ty przyjmując krzyż i cierpiąc niewinnie za grzechy świata dałeś świadectwo jak bardzo nas umiłowałeś...

Jezu, Ty umierając na drzewie krzyża na zawsze zniszczyłeś śmierć i wysłużyłeś nam prawo do szczęśliwej nieśmiertelności...

Jezu, Ty nas upadłych przez grzech, na nowo stworzyłeś przez zasługi swojej zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania...

Jezu, Ty nieustannie prowadzisz dzieło odkupienia człowieka w Kościele i przez Święte Sakramenty pragniesz obdarzać nowym życiem każdego człowieka...

Jezu Ty swoim cierpieniem i znakiem krzyża pociągasz ku sobie grzesznych, a swoją łaską wzbudzasz nadzieję w tych, co odeszli od Twojej miłości...

Jezu, Ty ze swoim kielichem goryczy i cierpienia jednoczysz wszelki ból i pragniesz w ten sposób doprowadzić do zbawienia każdego człowieka...

Jezu, Ty przez ofiarę z własnego życia dokonałeś dzieła wynagrodzenia za wszystkie grzechy całej ludzkiej rodziny...

Jezu, Ty ze wzgórza Kalwarii poprzez wszystkie pokolenia stajesz w naszej obronie wobec mocy szatana i zwyciężasz wszelkie zło znakiem Twego krzyża...

Jezu, Ty w znaku Twego krzyża dajesz nam słabym i tak często upadającym nowe siły do wiernego naśladowania Ciebie na drogach naszego życiowego powołania...

Jezu, Ty umiłowałeś nas także jako grzeszników i oddajesz samego siebie Ojcu jako przebłaganie za wszystkie nasze winy...

Pieśń: Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Gdzie Bóg, Król świata całego dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Ta sama Krew cię skropiła, która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo

Baranku Boży, za to wszystko, co uczyniłeś dla nas, kochamy Cię całym sercem, wielbimy Cię i dziękujemy Ci. Wychwalamy Cię o Baranku bez skazy. Wierzimy w Ciebie i w Tobie pokładamy naszą nadzieję,

Ukochany Jezu, z Twojego Najświętszego Sakramentu spojrzij na nasze biedne i grzeszne dusze, która chciałaby bardziej kochać Ciebie, służyć Ci ze wszystkich sił i pragnąć Cię coraz więcej. Pomóż nam, Jezu, który wszystko możesz. Panie, nie odwracaj od nas swojego oblicza.

Jezu, nasz Boże i Panie, Ty jesteś Zbawicielem świata. W Eucharystii dajesz nam światło i miłość, abyśmy zanieśli je moim braciom. Najświętszy Synu Maryi, spraw, abyśmy stali się skutecznym narzędziem służącym szerzeniu Twojego królestwa na ziemi.

JESTEM CI DROGI, MÓJ BOŻE

O wszechmogący Boże, kimże ja jestem,
ja biedne stworzenie i grzesznik niegodny,
żebyś Ty dla mnie wydał Syna swego jedynego na mękę?
Moja dusza była więc droga i tak cenna w Twoich oczach,
że wolałeś widzieć raczej Twego Syna
poranionego i zmiążdżonego
niż zgodzić się na moją zatrąę.

Ty przychodzisz z pomocą do wszystkich uciśnionych,
a jeśli chodzi o Twego Umiłowanego,
nie ratujesz Go przed męką i śmiercią.

Tak postąpiłeś, żeby ukazać naszym oczom
zasługi i moc męki Twojego Syna.

W Nim zbawienie wszystkich ludzi
jest zapłacone hojnie i nadobficie.

O drogi, kochany Jezu! Jesteś całą moją nadzieją,
pocieszeniem moim i schronieniem.

O ile moje grzechy niepokoją mnie i przywalają,
o tyle Twoja niezmierna dobroć i Twoje zasługi
podnoszą mnie i radują.

Wszystko, co ja zrobiłem złego,
Ty zniweczyłeś śmiercią swoją.

Wszystko, czego mi brakowało, Ty mi hojnie dałeś
przez Twoje wcielenie i przez Twoją mękę.

Niech mnie uzdrowią Twoje święte rany,
niech spłynie na mą biedną duszę zbawienny balsam
Twojej drogiej krwi, a będę zbawiony.

Najdroższy Jezu, ukryj mnie w Twoich ranach i w Twoim Sercu!

Oto ja ofiaruję się Tobie cały:

moją duszę, moje serce, moje zmysły, umysł mój i wolę,
wszystko, co mam, wszystko, czym jestem.
Gotów jestem znosić wszystko,
co Tobie spodoba się zesłać na mnie.
O jedno tylko proszę: spraw, bym Cię kochał,
kochał coraz więcej, kochał doskonale.

RÓŻANIEC

Rozważając bolesne tajemnice różańca świętego wynagradzajmy Bożemu Sercu za własne grzechy, za grzechy ludzi świata całego, za grzech znieważający Boże Serce. Będziemy odmawiać różaniec w ten sposób, że po słowach „żywota Twojego Jezus” będzie dopowiedzenie i dopiero po nim druga część Zdrowaś Maryjo od słów „Święta Maryjo...

Tajemnica I. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu.

Z Dzienniczka św. Faustyny

O Jezu mój, Ty wiesz, jakich trzeba wysiłków, aby obcować szczerze i z prostotą z tymi, od których nasza natura ucieka, albo z tymi, którzy czy świadomie, czy też nieświadomie zadali nam cierpienie – po ludzku jest to niemożliwe. W takich chwilach staram się odkryć, więcej niż kiedy indziej, w danej osobie Pana Jezusa i dla tego Jezusa czynię wszystko dla danych osób. W takich uczynkach miłość jest czysta, takie ćwiczenie się w miłości daje duszy hart i siłę.

1. który przed męką klęczał w Ogrójcu i przygotowywał się do śmierci.
2. który zobaczył swoją mękę i postępowanie wszystkich ludzi.
3. który przeżywał lęk i trwogę.
4. który był pokryty krwawym potem.
5. który zastał uczniów śpiących.
6. który przeżył zdradę swojego ucznia.
7. który był bity nietościwie i targany za włosy.
8. który był posłuszny woli Ojca.
9. który powiedział: „czuwajcie i módlcie się”
10. który z miłości do nas podjął tak straszną mękę.

Tajemnica II. Biczowanie Jezusa.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Teraz widzę, że Jezus duszy szczerze Go kochającej nie pozostawi w niepewności. Jezus pragnie, żeby dusza, która z Nim ściśle obcuje, była pełna pokoju, pomimo cierpienia i przeciwności.

Rozumiem teraz dobrze, że najściślej duszę jednoczy z Bogiem to zaparcie siebie, czyli złączenie woli naszej z wolą Bożą. To czyni duszę prawdziwie wolną i pomaga

do głębokiego skupienia ducha, wszystkie trudy życia czyni lekkimi, a śmierć słodką

- 1.który cierpiał biczowanie za nasze grzechy nieczystości.
- 2.który był przywiązany do słupa i różgami sieczony.
- 3.który spłynął krwią od straszliwych uderzeń.
- 4.którego Maryja wspierała modlitwą
- 5.który pragnie aby każdy grzech był odpokutowany.
- 6.który uczy nas poddania się woli Bożej.
- 7.który rozumie cierpienie człowieka.
- 8.który przyjął ofiarę i cierpienie dla zwycięstwa.
- 9.który tak bardzo cierpiał bo nas bardzo miłuje.
- 10.który uczy nas miłowania nieprzyjaciół.

Tajemnica III. Cierniem ukoronowanie Jezusa.

Z Dzienniczka św. Faustyny.

Córko moja, kiedy byłem przed Herodem, wypraszałem ci łaskę, abyś się umiała wznieść ponad wzgardę ludzką i wiernie szła śladami moimi. Milcz, kiedy prawdy twojej uznać nie chcę, bo wtenczas wymowniej mówisz.

Wiedz o tym, córko moja, że jeżeli dążysz do doskonałości, wiele dusz uświęcisz, a jeżeli byś nie dążyła do świętości, tym samym wiele by dusz pozostało niedoskonałymi. Wiedz o tym, że ich doskonałość od Twojej doskonałości zależeć będzie i większa część odpowiedzialności ich na ciebie spadnie.

- 1.który przyjął na Swoją głowę wieniec z ciernia
- 2.który przyjął w milczeniu szyderstwa i obelgi.
- 3.który był odziany purpurą na pośmiewisko.
- 4.który był trzcina po głowie bity
- 5.który jest cichy i pokornego serca
- 6.który wskazuje, że wzajemna miłość w rodzinie utwierdza Królestwo Chrystusa
- 7.który jest Królem miłości, pokoju, wolności i łaski
- 8.który w prawdzie Swojego królestwa stoi przed Piłatem
- 9.który uczy nas zrozumieć co to jest wielkość Boga
- 10.który cierpiał za mnie.

Tajemnica IV. Dźwiganie krzyża.

Z Dzienniczka św. Faustyny.

Córko moja, kiedy byłem przed Herodem, wypraszałem ci łaskę, abyś się umiała wznieść ponad wzgardę ludzką i wiernie szła śladami moimi. Milcz, kiedy prawdy twojej uznać nie chcę, bo wtenczas wymowniej mówisz.

Wiedz o tym, córko moja, że jeżeli dążysz do doskonałości, wiele dusz uświęcisz, a jeżeli byś nie dążyła do świętości, tym samym wiele by dusz pozostało niedoskonałymi. Wiedz o tym, że ich doskonałość od Twojej doskonałości zależeć będzie i większa część odpowiedzialności ich na ciebie spadnie.

O Jezu mój, Ty nie nagradzasz za pomyślność czynu, ale za szczerą wolę i trud podjęty, dlatego jestem zupełnie spokojna, chociażby były wszystkie poczynania i wysiłki moje zniweczone albo nigdy nie urzeczywistnione. Jeśli zrobię wszystko, co jest w mej mocy, reszta nie do mnie należy, i dlatego największe burze nie zamęcają głębi spokoju. W sumieniu moim mieszka wola Boża

- 1.który został skazany przez Piłata niesłusznie na śmierć.
- 2.który bierze bez słowa i z miłością krzyż na ramiona swoje.
- 3.któremu Szymon pomaga nieść krzyż
- 4.który trzy razy upada pod ciężarem krzyża.
- 5.który jest moim przewodnikiem w dźwiganu krzyża.
- 6.który przyjął na Siebie wszystkie cierpienia świata
- 7.któremu Maryja towarzyszy w drodze krzyżowej
- 8.który zostawił Weronice Swoją Twarz z wdzięczności za dobry uczynek.
- 9.który pocieszał płaczące niewiasty.
- 10.który cierpiał bez winy.

Tajemnica V. Śmierć Jezusa na krzyżu.

Z Dzienniczka św. Faustyny.

O Jezu, na krzyżu rozpięty, błagam Cię, udziel mi łaski, abym zawsze i wszędzie, we wszystkim wiernie spełniała najświętszą wolę Ojca Twego. A kiedy ta wola Boża wydawać mi się będzie ciężka i trudna do spełnienia, to wtenczas błagam Ciebie, Jezu, niechaj z ran Twoich spłynie mi siła i moc, a usta moje niech powtarzają: stań się wola Twoja, Panie.

- 1.który odarty z szat i okrwawiony został przybity do krzyża
- 2.który niewinny- został pośród dwu łotrów ukrzyżowany.
- 3.który był pojony gorzką żółcią i octem.
- 4 który od stojących wokoło był szyderczo wyśmiany.
- 5.który cierpiał ogromne męki na krzyżu.
- 6.który konając na krzyżu powierzył Matce swoich uczniów
- 7.który powierzył Ducha Swego w ręce Ojca
- 8.który po śmierci był włócznią przebity.
- 9.który ponawia swą ofiarę w każdej Eucharystii
- 10.który ukazał kres siły ludzkiej i rozkwit mocy Bożej.

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Modlitwy w godzinie Miłosierdzia opracowane przez Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Godzina święta ks. Tadeusz Chromik

Przyjdźcie do mnie wszyscy ks. Elia Piąza

Skarbnica Modlitw

Na Zamyślenia Niedzielne

Inne źródła.